nie dam się zaplątać w żadne sidła

walczymy ze sobą jak złe wilki
o dobra materialne politykę
o zbędne balasty
tam, dokąd zmierzamy - AP

oglądam świat przez szklane oczy domu
na razie na spacer wychodzę na balkon
świat potknął się przystanął w biegu
koronawirus podstawił mu nogę

wiosna kapryśna w szkocką kratkę
nieśmiało świat w kolory ubiera
niewidoczny wirus zaprząta naszą głowę
radość próbuje odbierać

nie dam się smutkom wirusom
nie dam się polityce wyborom
niech dzieje się co dziać się musi
jedno mam życie i śmierć będę mieć jedną

nie dam zepsuć nikomu tego
co jeszcze przede mną się otwiera
mam dla kogo żyć a chociażby
i tylko dla siebie też warto zapewniam

życie a z nim miłość to piękny dar Boga
nie zmarnuję go dla żadnej polityki
żadnego polityka - nie ufam im
ufam Bogu i zwykłym ludziom

takim jak ja
takim jak ty

na dzień dobry co rano
wieczorem na dobranoc
podaruję światu róże
ludziom uśmiech

Wrocław, 26.04.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek